№ 144. Niedziela dnia 24 Sierpnia 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00

Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Stańmy dziś jak jeden mąż wszyscy u stóp Jasnej Góry!

Wznieśmy przeogromny krzyk protestu na gwałty i ohydę pruską!!!

Ratunku wołajmy i decyzji naszego rządu, bo chodzi o całość narodu.

O pomoc zbrojną dla śląskiej dzielnicy.

Powstańcy odparli niemców pod Janów i stanęli frontem.

SOSNOWIEC. Wczoraj sytuacja zmieniła się na korzyść powstańców, którzy zdobyli amunicję i zdołali wyprzeć Niemców poza Janów.

Powstańcy utworzyli regularny front, krótki, lecz według wszelkich wskazań taktyki wojskowej.

Z Mysłowic wyparto powstańców, bo im brakło amunicji, jednak Mysłowice są otoczone.

Zaniechano ataku, aby oszczędzić rozlewu krwi, gdyż i tak Niemcy odcięci nie będą mogli się długo utrzymać. 27 rannych odstawiono z Mysłowic do Sosnowca.

Pod Szopienicami pociąg pancerny niemiecki opanował sytuację. Około godz. 6 wieczorem podjechał on do mostu szopienickiego i zabrał lokomotywy, które powstańcy przeprowadzić chcieli do Sosnowca.

Dziś nie słychać już w Sosnowcu odgłosu strzałów, gdyż powstańcy posunęli się naprzód.

Śląsk nie ustaje!

Nienawiść ślązaków do prusaków.— Stanowisko robotników Zagłębia.

Wbrew wiadomościom, rozsiewanym przez prasę jakoby powstanie zostało stłumione, donosi nasz korespondent:

W południowych częściach śląska około Rybnik i na wschód od Mysłowic, trwają zacięte walki. — Żołnierze Grenzschutzu w straszliwy sposób mszczą się na rodzinach powstańczych. Nienawiść do prusaków rośnie. Robotnicy śląscy gotowi są na wszystko. Gotowi poświęcić to, co mają najdroższego to jest mienie i rodziny.

Strejkujący robotnicy Zagłębia oświadczyli, że prędzej nie staną do pracy, aż rząd polski nie wyśle pomocy wojskowej. W przeciwnym razie rozbroją wojska polskie stacjonowane na pograniczu i z tą bronią w ręku pójdą na pomoc ginącym braciom.

Jak wygląda w praktyce wstrzymanie egzekucji.

Tel. własny „Kurjera Częstochowskiego".

SOSNOWIEC. 21.8 Dziś rano obywatelowi Wójcikowi z Janowa niemcy przywiązali granat ręczny do szyi i spowodowali wybuch tegoż.

Wójcik został rozszarpany w kawałki.

Wczoraj komendant bataljonu w Szopienicach ustawiał w rzędy po 80 robotników i kazał ich rozstrzelać.

Janów, Giszowce i Nikisz zostały przez niemców zburzone ogniem artylerji.

Dziś o godzinie 12 i pół po południu w oczach ludności naszej odbywał się masowy mord ludności Szopienic.

Ludność tę biciem i katowaniem zmuszono do ucieczki, poczem do nieszczęśliwców strzelano z karabinu maszynowego.

To się urzędowo w Berlinie nazywa wstrzymaniem egzekucji!!

Dokądże świat cywilizowany tolerować będzie te zbrodnie?

Może misja koalicji bawiąca w Sosnowcu zbada te niesłychane gwałty, wyciągnie wnioski odpowiednie i dojdzie do przekonania, że ten ród plugawy krzyżaków trzeba wytępić, by nie był zakałą świata.

Rząd niemiecki ogłasza wstrzymanie egzekucji na Górnym Śląsku?

BERLIN. Wczoraj z inicjatywy gen. Duponta, przewodniczącego misji wojskowej odbyło się zebranie, poświęcone sprawie Górnego Śląska.

Przewodniczący delegacji niemieckiej, która prowadziła rokowania z Polakami, podsekretarz stanu v. Haniel zakomunikował zebranym, iż z rozkazu rządu niemieckiego wszelkie egzekucje na G. Śląsku zostają wstrzymane.

Generał Dupont zaproponował utworzenie na G. Śląsku wspólnej administracji polsko-niemieckiej i powołanie dla utrzymania porządku straży obywatelskiej złożonej z ludności miejscowej.

Na prośbę delegatów niemieckich sprawę tę odroczono do czwartku, do przyjazdu ministra wojny Noskego i przedstawicieli władz śląskich.

Co o projekcie gen. Dupont mówi prasa niemiecka?

SOSNOWIEC. W prasie niemieckiej ukazał się komunikat, omawiający sprawę G. Śląska.

W komunikacie tym podejrzewa się, że pewne koła koalicji chciałyby wykorzystać rozruchy na Śląsku w celu przejęcia w swe ręce gospodarki kraju. Nie może być żadnej wątpliwości, że Niemcy mają wystarczające środki, aby własnymi siłami zaprowadzić porządek na G. Śląsku.

„Wstrzymanie egzekucji."
Rozstrzelanie 7 hallerczyków.

(Kor. wł. „Kurjera Częstochowskiego").

KATOWICE, 21.8 Zastępca komendanta Katowic kazał dziś rozstrzelać bez sądu 7 hallerczyków, wziętych z nad granicy przez bandę grenzschutzu.

Wyrok wykonany został o godz. 5 ej min. 20 rano.

—(o)—

Koalicja postanowiła bezzwłocznie obsadzić Górny Śląsk.

WIEDEŃ. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Lyonu: Mocarstwa koalicji i sprzymierzone postanowiły, że oddziały ich armji w sile najwyżej jednej dywizji, otrzymają polecenie obsadzenia Śląska Górnego, aby zapewnić przeprowadzenie postanowień traktatu pokojowego. Ze względu na wydarzenia na Górnym Śląsku uznała najwyższa rada potrzebę wkroczenia bez dalszej zwłoki.

Straszny wybuch granatu.

60 osób rannych, 2 osoby zmarłe, 1 kona.

CZELADŹ. 21.8 Wczoraj w południe na rynku około biwakujących uchodźców śląskich zebrał się tłum ludności miejscowej.

Jakiś nieznany chłopiec wziął od jednego z powstańców granat ręczny, łatwo wybuchający, pochodzenia austrjackiego i pociągnął za kapsel.

W tej chwili jednak powstaniec chwycił za granat i chcąc rzucić go gdzieś na bok, rzucił w największy tłum ludzi.

Rozległ się straszny huk... a odpowiedziały mu echem żałosne jęki 60 osób rannych, z których 15 ciężko zostało zranionych. Dwie osoby zmarły natychmiast, żołnierz zaś, sprawca nieszczęścia, dogorywa.

Straszny ten wypadek oby był przestrogą dla ludności cywilnej, aby nie gromadziła się przy powstańcach, którzy mają przy sobie bomby, granaty i inne materjały wybuchowe.

Ogłoszenie.

Komisarz Rządowy na powiat Częstochowski niniejszem ogłasza iż z dniem 22 sierpnia r. b. na mocy rozporządzenia Rady Ministrów, zgodnie z uchwałę Sejmu, zostały zaprowadzone w mieście Częstochowie i całym pow. Częstochowskim Sądy Doraźne, które wymierzać będą bezapelacyjnie karę śmierci lub ciężkiego więzienia od lat ośmiu. Bliższe szczegóły znajdujące się w obwieszczeniach, wywieszonych w miejscach publicznych nagmachach rządowych.

Częstochowa, dnia 23 sierpnia 1919 roku

Komisarz Rządu St. Chrząstowski

Zdławiony krzyżak rozpaczy.

W chwili pełnej tragizmu dla Górnego Śląska, cała Polska stanęła jak jeden mąż czego doskonały wyraz znajdujemy w „Dzien. Nar.":

Pozostawiony sam na sam z pruską hakatą dzielny lud śląski, prowokowany od pół roku przez administrację niemiecką socjalistycznego „dyktatora" Hoersinga, stosującego z zadziwiającą umiejętnością cały aparat środków prześladowania i represji rządów hakatystycznych, został doprowadzony na granice swej cierpliwości, za którą czyha rozpacz, która włożyła mu w rękę broń i zbrojne powstanie przeciw znienawidzonemu ciemiężcy wskazała jako jedyną deskę ratunku.

Atoli po kilku dniach bohaterskiego i męczeńskiego zmagania się powstańca śląskiego z hordami Grenzschutzu, wyposażonego we wszelkie środki bojowe, powstanie nieprzygotowane, nie rozporządzające bronią ani amunicją zostało stłumione. Opancerzona pięść niemiecka zdławiła krzyk rozpaczy ludu śląskiego, krwawy protest przeciw barbarzyństwu pruskiemu.

Bo doprawdy, krzykiem rozpaczy, tragicznym protestem i wołaniem o pomoc było powstanie robotnika śląskiego, tem tragiczniejszym, że cały ten krwawy epizod rozegrał się niemal w oczach wojska polskiego, stojącego tuż obok, po stronie polskiej, które nie mając rozkazu, nie mogło spieszyć na pomoc szamotającemu się z przemocą bratu.

Jako żywiołowy wybuch na skutek ciągłego drażnienia i ucisku, powstanie śląskie było nieprzygotowane, zostało podniesione bez woli i wiedzy rządu polskiego, który znalazł się przed faktem dokonanym, komplikującym niezmiernie i tak trudne położenie. Przeciwnie, wiadomo nam, że w swoim czasie ostrzegano z kół rządowych przed pszedwczesnymi, na własną rękę wszczynanymi krokami na Śląsku. Tem się także tłumaczy, że mimo tragicznej sytuacji, mimo rozpaczliwego zmagania się powstańca polskiego, rząd nasz nie mógł zacządzić interwencji zbrojnej na Śląsku. Zapowiedź. że czynniki koalicji mają przeprowadzić plebiscyt na Śląsku, krępuje nasz rząd w podejmowaniu kroków na własną rękę. Nadto należy się liczyć z tem, że nasza interwencja zbrojna na Śląsku oznaczałaby rozpoczęcie wojny z Niemcami, w chwili, gdy do takiej wojny nie jesteśmy przygotowani, gdy wojska nasze znajdują się w walce na olbrzymim froncie rosyjskim.

Jeżeli to wszystko podkreślamy, to dlatego, że z jednej strony niemcy zechcą żywiołowy wybuch powstania śląskiego wyzyskać przeciw nam, jako objawy anarchji czy bolszewizmu i braku poczucia legalizmu, powtóre, że ze strony polskiej podnoszą się żądania natychmiastowej interwencji zbrojnej na Śląsku, żądania, dyktowane przez ból patrjotyczny, na widok broczących we krwi braci naszych na Śląsku.

Całe społeczeństwo polskie jest pod wstrząsającem wrażeniem wypadków śląskich, dygoce ono z bólu, protestuje i domaga się pomocy. Jest jednak rzeczą mężów stanu, zapanować nad uczuciem bólu i obmyślić środki, któreby położyły kres obecnemu rozpaczliwemu położeniu na Śląsku, któreby dawały gwarancje legalnego przeprowadzenia plebiscytu, bo od tego zależy włączenie Śląska do państwa polskiego.

W Warszawie przebywa kierownik naszej polityki zewnętrznej, prez. Paderewski, cieszący się nieograniczonem zaufaniem całego narodu. Ku Niemu zwracają Nsię oczy w tej ciężkiej chwili, należy zaufać jego mądremu postępowaniu, które Polsce już tyle przeniosło korzyści. Nie wątpimy też, że zdoła on wpływami swymi skłonić koalicję do podjęcia natychmiastowych środków, mających na celu obronę bohaterskiej ludności śląskiej przed brutalną zemstą władz pruskich, które znęcają się nad ludnością, rozstrzeliwują masowo, więżą i wywożą.

W tym celu wydaje się koniecznem, aby rządy pruskie na Śląsku Górnym zostały jaknajrychlej usunięte, a zarząd kraju przeszedł w ręce komisji koalicyjnej, aby usunięte zostały zbrodnicze bandy Grenzschutzu, które katują ludność a dla pilnowania porządku, aby wysłane zostały na Śląsk wojska polskie, gdyż wojsk koalicyjnych niema w pobliżu i nie rychło mogą nadejść.

Uzyskanie jak najrychlejszej opieki i pomocy dla Śląska, jest najpilniejszem zadaniem rządu polskiego, które, wierzymy będzie spełnione! Zadaniem zaś społeczeństwa polskiego jest jaknajgorętszy protest przeciw gwałtom niemieckim jak niemniej niesienie pomocy materjalnej ofiarom powstania. Na ten cel powinny się zewsząd posypać hojne dary, któreby zarazem świadczyły, że cały naród odczuwa mękę patrjotyczną. Śląska polskiego i hołd składa jego żywiołowemu pragnieniu złączenia się z Macierzą.

Rozpaczny krzyk ludu śląskiego został stłumiony w krwi. Lecz krew i łzy nigdy nie płyną na marne, Jakkolwiek politycy zachodni chcieli tłumaczyć patrjotyczny poryw robotnika śląskiego, krew przez niego przelana jest najwymowniejszym świadectwem jego polskości, polskości Śląska Górnego. Krew powstańcza na Śląsku ennem ziarnem padnie na narodową niwę i zejdzie na niej wzmożoną samowiedzą i uświadomieniem narodowem. Krew ludu śląskiego, przed którą z czcią i bólem czoła chylimy, na długie lata stanie między ludem polskim a rządem niemieckim rzeką nieprzebytą. Ona będzie najtrwalszym chryzmatem, chroniącym ten lud przed germanizacją.

50-tysięczna armja Mackensena w powrocie do Niemiec.

WIEDEŃ. Neues Wiener Abendblatt" donosi, że dziś przybędzie do Wiednia w przejeździe do Niemiec pierwszy transport armji Mackensena, dalsze transporty armji Mackensena przyjadą w najbliższych dniach. Razem przywiezionych będzie około 50 tysięcy żołnierzy. Również Mackensen przewieziony będzie z tym transportem.

Wojska polskie na wschodzie prą niepowstrzymanie naprzód.

WARSZAWA. Kom. sztabu gen. wojsk polskich z 21 bm. Front litewsko-białoruski: Na północnym odcinku frontu, na linnji Głubokoje—Wergany, walki trwają w dalszym ciągu. Oddziały nasze dotarły i obsadziły li ję Berezyny od ujścia rzeki Uszy po Wislocz.

Po zaciętej walce zajęliśmy Osipowicze i otoczyliśmy nieprzyjaciela w kierunku Tatarki. Na odcinku Łunińca ożywiona działalność naszych oddziałów wywiadowczych. Front wołyński i galicyjski: Spokój.

Cztery okręty angielskie wtargnęły do portu kronsztadzkiego.

WIEDEŃ. Petersburska Ag. tel rozesłała następującą iskrową depeszę do wszystkich: Mimo uroczystych i wielokrotnych oświadczeń angielskich mężów stanu, że rząd angielski nie bierze żadnego czynnego udziału w interwencji w Rosji, nastąpiło w rzeczywistości coś przeciwnego. Angielskie siły morskie, w związku z angielskimi samolotami, przypuściły gwałtowny atak do Kronsztadtu w dniu 18 sierpnia. Równocześnie zaatakowała znaczna liczba angielskich samolotów miasto Kronsztat, na które rzuciły bomby. Pod osłoną ataku lotniczego małe angielskie okręty wojenne, jeżdżące z wielką szybkością, przypuściły atak na port kronsztacki. Tylko 4 z tych okrętów udało się wtargnąć do portu. Trzy z nich zostały zatopione przez nasze armaty. W ten sposób rozpoczęła Anglja wojnę z Rosją. Rząd angielski wdrożył rozległą akcję, aby Rosję zaatakować bezpośrednio. Angielskie masy robotnicze niechaj się dowiedzą, że Anglja bierze czynny udział w wojnie przeciw Rosji.

TELEGRAMY

Dla Belgji.

WIEDEN — „Telegraph Compagnie" donosi z Brukseli:

Senat belgijski ratyfikował traktat pokojowy.

Minister Hyman oświadczył na konferencji w sprawach kolonialnych że Belgja otrzyma wielkie obszary niemieckie we wschodniej Afryce.

B. car Ferdynand na ławie oskarżonych.

WIEDEŃ — „Telegraph Compagnie" donosi z Bukaresztu:

Agencja Dacja donosi z Sofji: Bułgarskie koła rządowe twierdzą stanowczo, że konferencja pokojowa zażąda od bułgarskich delegatów formalnego uznania odpowiedzialności Bułgarji za zaatakowanie Rumunji i Serbji.

Równocześnie traktat pokojowy z Bułgarją ustali postępowanie przeciw carowi Ferdynandowi i tym bułgarskim oficerom, którzy wykroczyli przeciw prawom międzynarodowym.

Pułki wielkopolskie nie chcą już dłużej czekać.

WARSZAWA — Z Poznania donoszą, że we środę na Placu Wolności odbył się wiec w sprawie Górnego Śląska. — Wskutek uchwały tego wiecu osobna deputacja udała się do reprezentanta Francji, z prośbą, aby wpłynął na swój rząd w sprawie interwencji wojska polskiego. Reprezentant Francji przyrzekł przedstawić tę sprawę swojemu rządowi.

W Poznaniu utworzył się komitet niesienia pomocy uciśnionym górnoślązakom.

Poznań domaga się akcji.

POZNAN — Wczoraj utworzył się w Poznaniu Komitet górnośląski, celem niesienia pomocy powstańcom. Na czele jego stanął ks. Ludwiczak.

Niemcy mobilizują ślązaków.

SOSNOWIEC—W Katowicach rozlepiono dzisiaj wezwanie, powołujące pod broń wszystkie roczniki, począwszy od roku 1900.

Prośba Lenina.

WIEDEŃ—Lenin zwrócił się ponownie do konferencji pokojowej w Paryżu z propozycją zawarcia pokoju.

Lenin przyrzekał wszystkie żądania koalicji spełnić, uznać długi zagraniczne Rosji i gotów był sam ustąpić. Propozycję jego odrzucono.

Rozejm polsko niemiecki na Górnym Śląsku.

WIEDEN — „Neues Wiener Journal" donosi z Berlina:

Cały górnośląski obszar przemysłowy znajduje się od dziś to jest od 21 b.m. znowu w rękach wojsk niemieckich, także i miejscowości na południe od Katowic zostały znów zdobyte. Między rządem niemieckim a polską komisją w Berlinie toczyły się dziś przed południem rokowania w sprawie Górnego Śląska. Wziął w nich udział niemiecki minister obrony krajowej Noske i francuski generał Dupont. Rezultatem obrad było porozumienie na następującej podstawie: Niemcy zaprzestaną rostrzeliwań, Koalicja zostanie uproszona, żeby wysłała komisję na Górny Śląsk, która ma zbadać sytuację. Opinji tej komisji poddają się obie strony, nadto uchwalono pewną strefę ograniczenia wewnątrz terenu walki, poza którą ani jedna, ani druga strona nie będzie się mogła posuwać. Polscy delegaci odjeżdżają jutro do Warszawy i będą tam do czasu, kiedy komisja koalicyjna zda sprawę o położeniu na Górnym Śląsku.

Zaburzenia w Toruniu.

TORUŃ — Z powodu zaszłych tu w niedzielę niepokojów i zaburzeń zaprowadzono w obwodzie fortecznym stan oblężenia. Wczoraj rozpoczął się przed sądem wojennym w Toruniu proces przeciwko uwięzionym Polakom.

Masowy mord w Szopienicach.

KATOWICE—Wczoraj rano grenzschutz aresztował w Szopienicach 6 mężczyzn i w drodze do Katowic pięciu z nich zamordował, bijąc kolbami. Szósty E. Galwas, znany z przekonań niemieckich wrócił zdrów i cały.

Brat powyższego Rudolf Galwas stał dziś pod murem przez 2 godziny w oczekiwaniu na rozstrzelanie. Po 2 godzinach skrępowano mu ręce i powleczono do Katowic.

O losie jego nic nie wiadomo.

Niemcy przeciw polskiej delegacji.

SOSNOWIEC — Dnia 20 sierpnia wyjechała na Górny Śląsk delegacja polska, złożona z posłów: Józefa Rymarza, Wojciecha Sosińskiego i Bernarda Djamanda, delegata Naczelnej Rady Ludowej dla spraw przemysłu na Górnym Śląsku, celem zbadania na miejscu gwałtów i nadużyć

Delegacja ta spotkała się w Sosnowcu z pułkownikiem Goodycar, reprezentantem p. Hoovera dla spraw węglowych i oświadczyła mu, że gotowa jest, celem umożliwienia jest wjazdu na Górny Śląsk złożyć solenne przyrzeczenie, że tam agitować nie będzie i prócz tego podda się wszelkiej kontroli Ententy, byle tylko módz na miejscu zbadać i wykazać nadużycia i gwałty, które powodowały powstanie. Po skomunikowaniu się z rządem niemieckim, zawiadomił p. Goodycar następnego dnia naszą delegację, że rząd niemiecki nie ma obawy, aby delegacja polska na Górnym Śląsku agitowała i choćby jej przyrzeczeniu wierzył, jednak obecnie na Górny Śląsk wpuścić jej nie może.

Jak z powyższej depeszy widać, Niemcy boją się stwierdzenia popełnionych nadużyć i dlatego nie chcą wpuścić na Śląsk polskiej delegacji. (Przyp. Red.)

BOLSZEWICY EWAKUUJĄ KIJÓW.

WARSZAWA, „Dziennik Powszechny" otrzymał od osoby świeżo przybyłej z Kijowa wiadomość, że pod wpływem zwycięstw Denikina i wojsk polskich na Wołyniu bolszewicy rozpoczęli jeszcze 7 sierpnia ewakuację Kijowa, wywożąc przedewszystkiem zagrabione w tem mieście bogactwa. Wskutek tego stacje kolejowe są tak zapchane, że grozi to niebezpieczeństwem, że wojska bolszewickie i urzędowy personel bolszewicki nie będzie się mógł na czas wydostać. Na Dnieprze stoją w pogotowiu statki parowe.

Wszyscy naczelni dygnitarze bolszewiccy, zwłaszcza komisarze t. zw. „Czerezwyczaje" już dawniej wyjechali. Zachodzi obawa, że w razie usunięcia się bolszewików Kijów wpadnie w ręce bandy atamana Angieła. — Co do Angieła nie wiadomo na pewno, czy należy go zaliczyć do zwolenników Denikina, czy też do Ukraińców.

WYKRYCIE SPISKU W KIJOWIE.

WIEDEN. Biuro koresp. donosi iskrowo: W Kijowie wykryto antyrewolucyjne sprzysiężenie na którego czele stał niejaki Brasiłki. Spiskowcy byli w posiadaniu armat i materjału wojennego i chcieli obsadzić budynki rządowe w Kijowie, a następnie wejść w porozumienie z bandami rozmieszczonemi w kraju i przy pomocy białych wojsk obalić rząd sowiecki na Ukrainie.

Podobne sprzysiężenie na czele którego stał Bach-Krebenko zostało odkryte w Bachnaczu. Uczestników ujęto i rozstrzelano.

DENIKIN ZBLIŻA SIĘ DO KIJOWA.

WARSZAWA. „Gazeta Polska" otrzymała wiadomość telefoniczną ze Lwowa, iż we wtorek generał Denikin zdobył stację kolejową Romodany, położoną na północny zachód od Połtawy. Jest to ważna stacja węzłowa kolei prowadzącej z Połtawy do Kijowa.

W ten sposób Denikin zbliżył się o 100 wiorst bardziej ku Kijowowi, od którego obecnie oddziela go wszystkiego 120 wiorst, czyli 4 dni marszu, a tylko 100 wiorst od ważnej stacji Bachmacza.

Posiłki niemieckie.

BERLIN — Jak z Bytomia donoszą, przybyła tam artylerja lekka i ciężka.—

Po stronie niemieckiej w walce z powstańcami było 7 zabitych i 17 rannych.

Powstańcy górnośląscy w Sosnowcu.

SOSNOWIEC — Odbywają się u nas rozczulające sceny, górnicy nasi oddają chleb i swe porcje żywności dla ślązaków, zabierają ich dzieci na nocleg i i udzielają wszelkiej pomocy. Niemcy są okopani nad granicą, strzałów nie słychać.

DELEGACJA POLSKA W BERLINIE WZIĘŁA GÓRNIKÓW W OBRONĘ.

KRAKOW, 22 sierpnia. Groza niebezpieczeństwa niemieckiego, brutalna dzikość najprzewrotniejszego z wrogów naszych, który pod fałszywymi hasłami rzekomej miłości międzynarodowej przystąpił do wytępienia polskich rzesz robotniczych na Górnym Śląsku, zjednoczyła cały naród polski wszystkich stanów a dzięki temu dziejowa chwila zastaje cały nasz naród zespołony pod jednym sztandarem samoobrony narodowej. Dzień dzisiejszy jest prawdziwie górnym dniem tryumfu myśli narodowej ze wszystkich krańców Polski odezwał się bowiem dzisiaj jeden wielki głos miłości bratniej. Warszawa, i Kraków, Poznań i Lwów stają dziś ramię przy ramieniu i jedno jest pewnem: Nie damy ziemi, nie damy zginąć braci naszej robotniczej

Górnicy Zagłębia Dąbrowskiego wrócili do pracy.

SOSNOWIEC. 19 sierpnia. Jutro przystępują robotnicy kopalni „Renarda“ do pracy.

W odezwie zamieszczonej w dzienniku „Iskra“ oświadczają oni, że przystępują do pracy w uwzględnieniu sytuacji państwa polskiego, aby dostarczyć kolejom węgla.

SOLIDARNOSC NARODOWA GÓRNIKÓW ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO.

WIEDEN, 23 sierpnia. „N. F. Presse“ w telegramie z Berlina podaje, że położenie na Górnym Śląsku jest w dalszym ciągu bardzo poważne, pomimo, że wojska rządowe otrzymały znaczne posiłki. Wedle wyrażenia tego pisma — spokoju dotąd nie przywrócono tylko dlatego, że Polacy także otrzymali pomoc, a naczelne dowództwo polskie zgromadziło na granicy Śląska regularną armję w sile 35 tysięcy żołnierzy.

Dalsze doniesienie opiewa w tym kierunku, że delegacja polska dla rokowań ogólnych z Niemcami w Berlinie podjęła obronę powstańców i zgłosiła 4 zasadnicze żądania zgodne w treści z temi, jakie w swoim czasie postawiła Rada Ludowa Wielkopolski po wybuchu powstania polskiego tamże. Żądania powyższe brzmią:

1) Usunięcie komisarza Śląska Hoersinga (osławiony czerwony siepacz, którego krwawe rządy doprowadziły ludność polską do rozpaczy. Przyp. Red.)

2) Cofnięcie wojsk niemieckich z kopalń i fabryk.

3) Rozwiązanie „Grenzschutzu“.

4) Utworzenie i uznanie rad ludowych polskich.

Przedstawiciele rządu niemieckiego odrzucają te żądania, (jakkolwiek stanowią one minimum dążeń polskich, a fakt ten demaskuje ostatecznie międzynarodówkę niemiecką, jako zdecydowanie hakatystyczną. (Przyp Red.)

Rząd niemiecki jakoteż rządowe koła polityczne uznają bowiem przyjęcie powyższych żądań polskich za kapitulację.

Ze strony rządu Niemiec przedstawiono członkom misji koalicyjnej odruch ludności polskiej jako obawę przed plebiscytem, który jakoby miał wypaść przeciw Polakom.

„N. F. Presse“ podaje wreszcie nieprawdopodobny chyba szczegół, jakoby przewodniczący misji koalicyjnej jen. Dupont oświadczył się przeciw żądaniom delegacji polskiej.

BEZCZELNE ŻĄDANIA NIEMCÓW.

SOSNOWIEC, 22.8. Donoszą z Modrzejowa:

Dziś przyjechali tu oficerowie niemieccy z niesłychanem żądaniem, ażeby im wydano jeńców.

Oświadczono im kategorycznie, że żołnierzy Grenzschutzu, wziętych jako jjeńców z powrotem nie otrzymają. W Dziedzicach st. pogr. na Śląsku Cieszyńskim buta oficerów niemieckich posunęła się do tego stopnia, że żądali nietylko wydania jeńców, lecz nawet wydania uchodźców z Górnego Śląska.

GENERAŁ HALLER NA POGRANICZU ŚLĄSKA.

SOSNOWIEC, 22.8. Dziś przyjechał do Ząbkowic generał Haller dla uspokojenia żołnierzy, którzy nie chcą się już dłużej bezczynnie przyglądać barbarzyństwom pruskim i mordowaniu ludności śląskiej, poczem wyjechał na Śląsk Cieszyński.

WALKA TOCZY SIĘ NADAL.

KRAKOW, 22.8. Dzienniki tutejsze dowiadują się, od osób, które przybyły w ostatnich godzinach z Górnego Śląska: Powstańcy, mimo, że upragniona przez nich gorąco pomoc ze strony czynników miarodajnych ze względów międzynarodowej polityki dotąd nie nadeszła, nie ustają w akcji i nie szczędzą krwi ofiarnej, by wyprzeć z powrotem falę niemieckiego najazdu. Walki toczą się ze zmienne powodzeniem i raz górę biorą wojska niemieckie, ustawicznie zasilane z całych Niemec, raz znów udaje się poNwstańcom odnieść w różnych miejscowościach sukcesy.

Atak powstańców na Mysłowice w nocy z 20 na 21 nie udał się. Kraj, miasta obsadzony przez polskich górników, ostrzeliwali Niemcy granatami, niemiecki pociąg pancerny ostrzeliwał miasto Szopienice, przyczem Niemcy wciągnęli do walki samochody pancerne i 2 czołgi, dzięki temu udało im się zdobyć miasto. **Powstańcy trzymają się w lasach pow. pszczyńskiego i trzymają tor kolejowy od Słupska do Brzezin.** Uchodźcy z Katowic donoszą, że Niemcy zakłuli tam 20 kobiet, jedynie za to, iż mężowie ich biorą udział w powstaniu. Miejscowości Nikisz i Janów doprowadzili Niemcy do zupełnego zniszczenia, a urządzenia domów wywieźli i sprzedali.

Księża, którzy uszli z pow. bytomskiego opowiadają, że przeszło 10,000 ludzi wywieziono ze Śląska, a przeszło 6.000 trzymają prusacy w więzieniach. W Rybniku rozstrzelano 20-go b. m. sto osób nie szczędząc kobiet i dziewcząt. W Pszczowie zastrzelono górnika, który czytał gazetę polską. **Według ostatnich wiadomości najlepiej powodzi się powstańcom w Rybnickiem, gdzie zajęli szereg miejscowości. Powstańcy postanowili nie składać broni za żadną cenę.**

W sprawie Prus Królewskich i Książęcych.

W chwili, gdy zwycięskie wojska nasze docierają na wschodzie do słupów bitych przez Chrobrego, gdy na Śląsku rozgrywa się straszny dramat ludu polskiego dławionego jeszcze żelazną ręką hakaty, musimy pamiętać też o częściach ziemicy Polskiej, pozostającej dotychczas pod krzyżacką przemocą, o Prusach Królewskich i Warmji. Traktatem wersalskim został zarządzony tam plebiscyt Ze strony pruskiej, rząd berliński rzucił miljony na agitację, obiecując złote góry i zamki na lodzie tym, którzy się za nim opowiedzą.

W związku z pracą wewnętrzną, prowadzoną na razie konspiracyjnie na ziemiach podległych prusakowi, Warszawa, jako serce wszystkich zjednoczonych ziem polskich, utworzyła Warmijski Komitet plebiscytowy, który nam nadesłał odezwę następującej treści:

Monstra te esse matrem! Okaż się matką Polsko!

Krocie tysięcy braci polskiej wyciągają dłonie swe do Ciebie Matko — Polsko Prusy Królewskie i Książęce wołają do Ciebie Polsko!

Stoimy na straży sprawy polskiej!

Sercem i duszą jesteśmy synami Polski!

W plebiscycie zaprzysiądz chcemy naszą niezłomną wolę należenia do Polski!

Nie zapomnijcie o nas!

Pamiętajcie, że wynik plebiscytu nie tylko od nas, ale w większej jeszcze mierze od Was zależeć będzie!

Rząd nasz krępowany traktatem pokojowym, czynnego udziału brać nie może w pracy agitacyjnej. Stań więc, Narodzie Polski w obronie tych ziem, na których ludność ma przez głosowanie zadokumentować całemu światu, że czuje się żywotną częścią Wielkiego Narodu Polskiego.

Niech złączą się wszystkie dzielnice Ojczyzny naszej!

Murem stać, wszystkie warstwy narodu!

Niech każdy spieszy z pomocą: Słowem, Czynem, Radą i wsparciem pieniężnem!

Warmiński Komitet Plebiscytowy.

Sądzimy, że odezwa ta pełna patrjotyzmu nie pozostanie bez echa i ofiarni Częstochowianie pospieszą z pomocą naszym braciom.

Zmierzch państwa ukraińskiego.

Po licznych wahaniach ustalili w końcu galicyjscy politycy ukraińscy kierunek swej polityki w sprawie Galicji wschodniej. Los Galicji wschodniej złożyli Ukraińcy ostatecznie w ręce antibolszewickiego rządu rosyjskiego w Omsku i delegatów jego w Paryżu: Makłakowowi, Sazonowi i ks. Lwowowi.

Jest to trzecia z rzędu faza wschodnio galicyjskiego od czasu ostatecznego zwycięstwa koalicji. W fazie pierwszej —od chwili katastrofy militarnej państw centralnych aż do dnia ustąpienia cesarza Karola—dążyli Ukraińcy galicyjscy do utworzenia z Galicji wschodniej odrębnego kraju koronnego w granicach monarchji Habsburgów, w fazie drugiej — od chwili ustąpienia cesarza Karola aż do zajęcia całej Galicji przez wojska polskie—walczyli ogniem i mieczem o samodzielność Ukrainy, obecnie—po zdobyciu całej Galicji przez armję polską—powierzają Ukraińcy Galicję wschodnią opiece Rosji, godząc się, by Ukraina stanowiła część składową federacyjnej Rosji. Faza to wielce znamienna i ważna, gdyż oznacza zupełną likwidację ukraińskiego programu niepodległościowego. Pogodziwszy się na razie z myślą, że Galicja wschodnia ani sama, ani wspólnie z Ukrainą rosyjską suwerenności nie uzyska, rozważać będą obecnie trzeźwi Ukraińcy galicyjscy niewątpliwie, gdzie czeka Galicję wschodnią przyszłość lepsza: przy Rosji, czy przy Polsce.

Sądy dla nieletnich.

Dnia 26 z. m. podpisał p. minister sprawiedliwości rozporządzenie w sprawie urządzenia sądów dla nieletnich, zawierające przepisy wykonawcze, dotyczące urządzenia sądów dla nieletnich, oraz trybu rozważania spraw w tych sądach.

Na mocy tego rozporządzenia w dniu 4 września r. b. będą uruchomione tymczasem sądy dla nieletnich w Warszawie Lublinie i Łodzi.

Sądy te rozważać będą wszelkie sprawy karne, należące do kompetencji sądów pokoju pomienionych miast, o ile sprawy skierowane będą przeciwko nieletnim do 17 lat włącznie lub przeciwko pełnoletnim, oskarżonym o niektóre czyny występne względem nieletnich, mianowicie, przeciwko tym, którzy nieletnich do żebraniny lub zajęć niemoralnych skłaniają, przeciwko tym, którzy nieletnim napoje wyskokowe sprzedają, lub nieletnich w handlach napojami wyskokowemi lub restauracjach zatrudniają; nie dają nieletnim robotnikom uczęszczać do szkoły nie zachowują przepisów, ochraniających pracę nieletnich, obchodzą się okrutnie z nieletnimi, nadużywają władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej, przymuszając nieletnich do zawierania związków małżeńskich i do pracy przed ukończeniem wieku przepisanego, mając obowiązek nadzoru odpowiedzialnego, pozostawiają nieletnich bez nadzoru należytego; winnym stręczenia do nierządu nieletnich, winnym niewykonania przepisów, wydanych w celu zapobieżenia nierządowi i usunięcia jego następstw (o ile sprawa dotyczy prostytucji nieletnich), wreszcie przeciwko winnym przyjęcia do domów rozpusty kobiet nieletnich.

Do pomocy sędziom dla nieletnich dodani będą opiekunowie sądowi z pośród osób płci obojej, najbardziej kwalifikujących się do kierownictwa i nadzoru nad

nieletnimi. Opiekunowie sądowi będą podlegali sędziemu dla nieletnich, będą zbierali informacje o nieletnich przed sąd powołanych, będą rozciągali dozór nad nieletnimi i ich ustawowymi opiekunami. Opiekunowie ci będą płatni.

Oprócz zwykłych powodów do wszczęcia spraw, sąd dla nieletnich będzie przystępował do rozpoznawania spraw, gdy rodzice stawią się do sądu ze skargą na czyny i prowadzenie się nieletniego ich dziecka i gdy do sądu stawi się nie letoszsc o opiekę i pomoc.

Zamiast aresztu prewencyjnego, niestety często stosowanego, a tak bardzo dla nieletnich niebezpiecznego, będą urządzone przy sądach specjalne izby zatrzymania, pozostające pod dozorem samego sędziego i opiekunkw sądowych, przez niego wyznaczonych.

Nieletniego, pozbawionego należytej opieki, umieszczać będzie sędzia dla nieletnich przy innej rodzinie pod nadzorem opiekuna sądowego lub też w zakładach wychowawczych.

Stosowne będą również zawieszenie wykonania kary na oznaczony okres czasu.

Bijemy na trwogę.

Krwawa łuna zapłonęła na widnokręgu i rozlega się echo dzwonu na trwogę.

Aby ugasić ten pożar, potrzeba, aby całe społeczeństwo polskie pośpieszyło na ratunek.

Bo pożar ogarnia nietylko Górny Śląsk gdzie toczy się nierówna walka brutalnego żołdaka niemieckiego z bezbronnym ludem polskim, ale nieszczęście rozszerza się na terytorjum b. Królestwa, wskutek napływu ściganej przez sforę barbarzyńców ludności śląskiej, chroniącej się za pogranicze.

Nadchodzą stamtąd alarmujące telegramy, wzywające pomocy natychmiastowej.

Sosnowiec, Zawiercie i Częstochowa są przepełnione uchodźcami. Kilkanaście tysięcy ludzi przybyło ze Śląska: starcy, kobiety i dzieci. Wszystko to głodne, wyniszczone, obdarte, przerażone!...

Musimy te nieszczęśliwe ofiary nakarmić, przyodziać i wziąć pod swoją opiekę.

Częstochowa musi spełnić swój obowiązek godnie. I to odrazu, szybko, bez namysłu. Już dziś płynąć powinny ofiary obfite ze wszystkich stron.

I to ofiary nietylko w pieniądzach: trzeba zbierać ubranie, żywność w różnych punktach miasta.

Wszystkie instytucje społeczne na swoją rękę powinny rozpocząć działalność najenergiczniejszą.

Spodziewamy się, że ten nasz „Dzwon na trwogę“ bić będzie nie w próżni tylko, ale że znajdzie odgłos w piersi każdego obywatela, w sercu każdego polaka.

Wszyscy są wezwani na ratunek Śląska!

Nie będzie przechodnia, kobiety i mężczyzny, dziecka i starca, któryby nie rzucił grosza ofiarnego do woreczka kwestarki.

Nie będzie polaka, któryby miał odwagę ominąć Śląska sprawę, Śląska niedolę i Śląska potrzebę.

Spieszmy na ratunek zagrożonej z Zachodu Ojczyzny, spieszmy z pomocą, tym, którzy w tęsknotach i marzeniach, we łzach i cierpieniach, w więzach i kajdanach całą duszą rwią się ku nam, ku Ojczyźnie swojej miłej, ku Matce swej przedrogiej.

KRONIKA.

Górny Śląsk wzywa pomocy całej Rzeczypospolitej.

Do prezydjum Rady miejskiej nadeszła następująca depesza:

Częstochowa.

Prezydjum Rady miejskiej.

Sosnowiec, 22.8

Śląsk w ogniu, miejscowości pograniczne przepełnione uchodźcami katowanej ludności, niezbędna natychmiastowa pomoc doraźna całej rzeczypospolitej. Komitet organizacyjny pomocy dla uchodźców uprasza śpiesznie o zorganizowanie Komitetu powiatowego dla zbierania ofiar w gotowiźnie i żywności.

Przewodniczący Ks. POSPIECH,

poseł śląski do Sejmu,

Kwesta uliczna.

Dziś na ulicach m. Częstochowy uwijjać się będą nasze nadobne Częstochowianki, sprzedając znaczki na obronę Śląska Górnego. Kwesta odbędzie się również przy kościołach, kinematografach, cukierniach i restauracjach. Spodziewamy się, że zawsze ofiarna Częstochowa nie zapomni o braciach swych z Górnego Śląska.

Druchowie harcerze do pomocy.

Dziś w niedzielę stawicie się, kto tylko może i kocha Ojczyznę, a współczuje niedoli Śląskiej do rozporządzenia Komitetu „Dnia Znaczka“ na Górnoślązaków. Okażcie pomoc w organizacji i sprzedaży znaczka, zgłaszając się do sklepu „Janiny“ Aleja 30.

Czuwaj!

Inspektor Okr. Zw. Harc. Polsk.
Ks. W. KNEBLEWSKI.

Dla dzieci Górnego Śląska.

Centralny Komitet Pomocy dla dzieci postanowił otoczyć swoją opieką dziatwę polską uciekającą do Sosnowca z objętego powstaniem narodowem Górnego Śląska. W tym celu zwrócono się wczoraj telegraficznie do komitetu pomocy dla dzieci w Sosnowcu z zaleceniem zorganizowania jaknajszybszej akcji ratunkowej Potrzebną dla dzieci Śląskich żywność Centralny Komitet Pomocy dla dzieci wysłał przed tygodniem.

Wiec w sprawie Górnego Śląska.

Staraniem Polskiego klubu mieszczańskiego odbędzie się wiec w sprawie Górnego Śląska dn. 27 b. m. we środę o g. 6 wiecz. w Ognisku Robotniczym. Sądzimy, że sprawa tak aktualna ściągnie do sali Ogniska Robotniczego szerokie warstwy naszego miasta.

Transporty żywnościowe.

Obecnie z Poznańskiego przez stacje Skalmierzyce idą znaczne transporty kartofli, mąki, ogrodowizn i innych produktów, przeznaczonych dla Galicji, Śląska i Kongresówki. Dla regulacji tych transportów Ministerstwo Aprowizacji ustanowiło w Skalmierzycach swego delegata p. Ostrowskiego, zadaniem którego jest przedsiębranie wszelkich środków, aby transporty żywnościowe nie nie były zatrzymywane na stacji a wysyłane do miejsca przeznaczenia.

Hojna ofiara.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało Polskiemu T-wu Czerw. Krzyża hojną ofiarę 25.000 koron, złożonych przez Barona Rajzesa.

Ofiarodawca przeznaczył ten fundusz na cele opieki nad wdowami i sierotami po żołnierzach polskich.

Ile podpisano pożyczki?

W Częstochowskim Oddziale Banku Handlowego w Warszawie w dniu 22 8 podpisało 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego 3 osóby miejscowe na sumę rb. 600, kr. —, mk. —.—; 5 osób zamiejscowych rb. 19900, mk. —.

Nowe warsztaty masarskie.

Magistrat udzielił pozwolenia na otwarcie warsztatów masarskich: pp. Ignacemu Węgrzynowskiemu, ul. Mała nr. 19 Władysławowi Blachnickiemu, Ostatni Grosz nr. 30, Wiktorji Będkewskiej ul. Garncarska nr. 25.

Z ruchu przemysłowego.

Magistrat udzielił pozwolenia na otwarcie fabryki mydła przy ul. Nadrzecznej nr. 6, fabryki pasty przy ul. św. Kazimierza nr. 6 i fabryki miodu przy ul. Warszawskiej nr. 9.

Ceny na owoce.

W obecnej porze sprzedaży owoców na ulicach m. Częstochowy, pożądanem byłoby, aby miejscowy urząd walki z lichwą opracował i wydał obowiązujące cenz na owoce.

Ze względów bowiem na różnorodne ceny, w niektórych razach nawet za wysokie, unormowanie tego rodzaju cen byłoby bardzo pożądane.

Z „Odeonu“.

Dbająca zawsze o dobór programów kinematograficznych, dyrekcja kino-teatru „Odeon“, wystawiła obecnie wspaniały sensacyjny dramat z życia wielkomiejskiego pt. „Tajemnice Londynu“, I-y oryginalny obraz angielski firmy „Britisch Lion-Film.Ltd.“

Akcja dramatu rozgrywa się w pierwszorzędnych salonach wielkiego świata i głośnych w Londynie chińskich palarniach opium.

Program dopełniają oryginalne zdjęcia z natury „święto zwycięstwa na wielkich wodach w Wersalu“.

Z Rady miejskej.

Dnia 25 sierpnia rb. tj. w poniedziałek o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny pozostaje z dnia 21 sierpnia rb. z dodaniem punktu 16: Sprawa kąpieli powszechnych w Częstochowie.

Kursy handlowe.

Z dniem 1 września rozpoczynają się kursy handlowe p. Summacherowej, w których czynny udział wezmą profesorowie z dawnych kursów p. Nassalskiego. Kursy handlowe p. Nassalskiego, po wyjeździe kierownika przestały istnieć.

Zabawa ludowa.

Dziś dnia 24 bm. odbędzie się w lesie dworskim w Konopiskach wielka zabawa ludowa na cel Straży ogniowej, urozmaicona fantową loterją, pocztą i innemi atrakcjami. Początek zabawy o g. 3 popołudniu.

Zamach na pociąg.

Na drodze kolejowej, prowadzącej do Dęblina, niedaleko od Warszawy, spostrzeżono przed przejazdem pociągu trzy granaty ręczne, które na czas usunięto. Kto je podłożył, nie wiadomo.

Ze Związku Pracow. Drukarskich.

W niedzielę dn. 24 sierpnia o godz. 3 pp. w lokalu Rady Zw. Zawodowych ul. Kościuszki 62 odbędzie się półroczne zebranie Pracowników Drukarskich, na które kolegów zaprasza Zarząd.

Zebranie brukarzy.

Dnia 21 sierpnia 1919 r. odbyło się ogólne zebranie brukarzy przy Radzie polskich związków zawodowych. Uchwalono jednogłośnie połączenie się z Radą związków znajdującą się przy ul. Kościuszki nr. 62, a zarazem przymusowe włady członków:

Brukarz 6 mk. miesięcznie. uczeń 4 mk., ubijacz 5 mk., robotnik 2.50.

Związek zwraca się do obywateli, miasta Częstochowy i okolic o zgłaszanie się z wszelkimi robotami brukarskiemi do związku ul Kościuszki nr. 62.

Zebranie.

Dnia 24 bm. o godz. 3 po poł. w hali fabrycznej w Rakowie odbędzie się zebranie Polskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Żelaznego w Warszawie oddział w Częstochowie.

Zabezpieczenie sprzętów.

„Monitor Polski“ ogłosił następującą „ustawę o zabezpieczeniu sprzętów i zasiewów rolnych“:

Art. 1. Winni jednostronnego naruszenia umów zawartych między pracodawcami, a pracownikami rolnymi w myśl ustawy z dnia 28 marca 1919 r., oraz zawartych w drodze dobrowolnego porozumienia stron, o ile naruszenie umowy dotyczy sprzętu ziemiopłodów lub zasiewów rolnych—podlegają w drodze administracyjnej karze aresztu od 30 dni do 6 mmiesięcy lub grzywny od 50 mk do 50.000 mk.

Art. 2. Winni namawiania lub skłaniania do czynów, wymienionych w art. 1, ulegają w drodze administracyjnej karze areszru do sześciu miesięcy.

Art. 3. Do ściągania i karania tych przekroczeń powołana jest władza powiatowa I instancji.

Ar. 4. Od postanowienia karnego służy prawo odwołania do bezpośrednio wyższej instancji w terminie 14-dniowym od dnia doręczenia postanowienia. Odwołanie to jednak nie wstrzymuje wykonania postanowienia.

ZBIGNIEW ORWICZ

„Żołnierka.“

Z [illegible]ram tu:
(„Ci, co na przebój ruszyli.“)

Taka to już nasza jest żołnierska dola,
że, czy chcesz, czy nie chcesz, musisz bracie iść,
a wichr tobą niesie poprzez śnieżne pola,
niczem ten jesienią zwiędły kwiatu liść.

Taka to już nasza jest żołnierska dola,
e, czy nizin kraje, czy też orla perć,
to ci się w tragedji jedna patrzy rola:
skazańca, co czeka na swą rychłą śmierć.

Jednak idziem śmiało, jak w tan, na armaty,
na swych ustach niosąc zapaleńców śpiew,
bo przelane przez nas w polu krwi szkarłaty,
najświętszy rzucają Wyzwolenia zew!

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 6. Ustawa niniejsza obowiązuje na przeciąg 3 miesięcy od daty jej ogłoszenia.

Art. 7. Wykonanie ustawy poleca się spraw wewnętrznych.

Kto obcina brody?

Żydom warszawskim nie wystarcza już ludność polska jako tarcza pocisków oskarżających, zwrócili się tedy — jak donosi „żargonówka“ — do ambasady francuskiej z oskarżaniem, że żołnierze francuscy obcinają brody żydom. Wskutek tego oskarżenia wdrożono trzykrotne śledźtwo, ani jedno z nich jednak nie zdołało ujawnić winnego, pomimo zeznań „świadków naocznych. Radca ambasady p. Feuché miał wtedy jakoby wyrazić opinję, że chyba tylko po pijanemu żołnierz francuski mógłby przezwyciężyć wstręt do żydowskiej brody.

Posiedzenie Komitetu niesienia pomocy Górnoślązakom.

W Piątek wieczorem odbyło się w Magistracie posiedzenie Częstochowskiego Komitetu niesienia pomocy Górnoślązakom.

Przewodniczył prezydent Bandtkie-Stężyński; obecni byli poseł ks. kanonik Wróblewski, prezes rady miejskiej dr. Nowak, wice prezes rady miejskiej dyr. Płodowski, radni Dziuba, dr. Kohn, Próba, Tomczyk, ławnik Odyniec, pp. Nowakowa, Cygańska, Błasikiewicz, Olewiński, Orzeł, Waręski.

Powzięto następujące uchwały: a) w niedzielę dn. 24, korzystając z zaofiarowanej pomocy grona pań, z członkiem Komitetu p. Pisarzewską na czele, urządzić znaczek na rzecz Górnoślązaków; b) urządzić kwestę po domach, w tym celu z podpisem prezydenta wydane będą kwestarkom listy imienne na zbieranie ofiar; o pomoc przy zbieraniu ofiar poprosić opiekunów dzielnicowych; do porozumienia się z kwestarkami wydelegować członków Komitetu ks. kan. Wróblewskiego i pp. Orła i Błasikiewicza (Kasa Pożyczkowa „Częstochowka“ III Aleja nr. 67 od 9 r. do 3 popoł.) a na przewodniczącego rachunkowość p. Orła; d) prosić Deputację żywnościową o pozwolenie składania w magazynach Deputacji ofiar w naturze, a do spraw związanych z przesyłaniem darów w naturze do Sosnowca na imię podkomisarjatu do spraw Śląska, wydelegować p. Waręskiego; e) zwrócić się do instytucji

finansowych listownie z prośbą o pomoc pieniężną, a do przedsiębiorstw handlowych, by przeznaczyły 10 proc. targu brutto z dn. 21 b. m.; f) przyjęto do wiadomości, że członkowie Komitetu ks. Kneblewski, poseł p. Moczydłowska i p. Wereszczyński, udali się w objazd do powiatu w celu zbierania ofiar w naturze g) przyjęto do wiadomości informację o dotychczasowej działalności prowizorycznego Komitetu, polegającej między innemi na zebraniu około ośmiu tysięcy marek. h) przyjęto do wiadomości fakt wysłania w dn. 21 b. m. pociągu z kartoflami wartości do 200 tys. marek dla Górnoślązaków. i) postanowiono, że działalność Komitetu odbywać się ma pod kontrolą zwierzchnią Magistratu.

Obywatele!

Dziś w niedzielę 24 b. m. odbędzie się obchód narodowy dla zamanifestowania łączności z ludem Górnośląskiem. Komitet niesienia pomocy Górnoślązakom wzywa obywateli aby się zebrali na Nowym Rynku o g. 9 r. skąd wyruszy pochód przed szczyt Jasnej Góry. Po wysłuchaniu Mszy św. wygłoszone będą odpowiednie przemowy, następnie pochód uda się na plac Magistratu, gdzie się rozwiąże,

Osobiste.

Ks. W. Kneblewski, redaktor Kurjera Częst., wieloletni prefekt szkół średnich i miejskich opuszcza w tych dniach nasze miasto, udając się na wyższe studja prawno-moralne w Uniwersytecie Lubelskim.

Sprawozdanie

z „dnia znaczka" na kolonje harcerskie.

Jak wielką sympatją cieszy się idea Skautingu w naszem mieście dowodzi tego obfity rezultat „dnia znaczka na kolonje harcerskie w mies. czerwcu, urządzonego staraniem inspektoratu Związku harcerstwa polskiego.

Dzielni druhowie i druchny zebrali w markach, koronach i rublach sumę 4391 mk. 50 fen., a ponieważ rozchód wyniósł 332 mk. 50 fen., czysty więc dochód daje sumę 4057 mk.

Wiadomości giełdowe.

Na giełdzie warszawskiej zanotowano wczoraj następujący kurs pieniędzy.

Ruble carskie pięćsetki 105.25—104 50 „dumskie" duże 40.50. Korony 49.80—50 franki 312.50 —311, funty 107.25, 108 — dolary 25. — 23.50.

Życie kraju.

Przygotowawcza akcja plebiscytowa Niemców!

Na posiedzeniu Towarzystwa (Ostpreussenabend) w Berlinie dyskutowano warunek traktatu pokojowego, że w głosowaniu nad dalszą przynależnością państwową brać mogą udział nie tylko mieszkający ale wszyscy urodzeni na terenie plebiscytowym. Głosowanie piśmienne nie będzie dozwolone. Uprawnieni do głosowania udać się więc muszą osobiście na miejsce urodzenia. Rząd niemiecki winien więc udzielić interesowanym wolnej jazdy.

Tczew za Sopoty?

Gazety niemieckie donoszą z Gdańska, że Niemcy czynią zabiegi o wymianę miasta Tczewa, przyznanego Polsce, za Sopote przyznane do Gdańska. Oba miasta są liczebnie równe. Znaczenie Tczewa jako węzła kolejowego jest olbrzymie. Gdańsk zyskał by przez Tczew bezpośrednie połączenie kolejowe z Prusami niemieckiemi, nie potrzebując korzystać z kolei polskiej

Kryzys w cukrowniach!

Z powodu braku węgli poważnie jest zagrożona produacja cukru w obojga Pruskim i Poznańskim. Gdy nie otrzymają węgla liczne cukrownie w najbliższych 4 ch tygodniach, wtedy nie będą w stanie uruchomić swych przedsiębiorstw.

Z (niemieckiego) Malborka!

Z oburzeniem donoszą gazety niemieckie: na ostatnim targu w Malborgu żądały gospodynie niemieckie od pewnego handlarza wiśni, handlarz nie sprzedał, albowiem (nie sprzedaję po niemiecku mówiącym.

Otwarcie szkoły podoficerów.

W tych dniach w Zegrzu odbyło się uroczyste otwarcie szkoły podoficerów straży granicznej. Przybyli na to liczni przedstawiciele władz wojskowych.

Uroczystości poświęcenia szkoły dopełnił i odprawił polową mszę ks. kapelan Nowodworski, który następnie w podniosłej mowie zwróconej do żołnierzy wskazał na doniosłość chwili obecnej w dziejach organizacji państwowości polskiej i podkreślił znacznie wychowawcze szkoły. Z kolei odbyła się defilada wojska, poczem urządzono przyjęcie dla przedstawicieli władz i gości.

Polonizacja Bydgoszczy!

Według gazet niemieckich robi szybkie i wielkie postępy polonizacja miasta Bydgoszczy. Napisy niemieckie firm znikają z dnia na dzień. Zastępują je polskie.—Niemcy wywożą pomnik Kaisera Wilhelma do Międzyrzecza. Rada Ludowa polska poszukuje telefonistek polek. które po kursie dwutygodniowym objąć mają urzędy po Niemkach

Pielgrzymka biskupów do grobu św. Wojciecha

Wszyscy biskupi z całej rzeczypospolitej na zaproszenie Prymasa Polski arcybiskupa gnieźnieńsko poznańskiego J. E. X. Edmunda Dalbora, zjeżdżają się do Poznania na wtorek dnia 26 bm. aby stamtąd udać w uroczystą pielgrzymkę do Gniezna.

Książęt Kościoła powiezie pociąg nadzwyczajny. W Gnieźnie zaś udadzą się pieszo do archikatedry, do świętego współbrata, który życie swoje oddał za owce swoje.

Pochód to będzie tryumfalny. Ośmiu biskupów z Kongresówki, pięciu z Galicji, dwóch z Wielkopolski, jeden z Prus Królewskich, jeden albo dwóch z Litwy, może nawet i biskup Miński z Białej Rusi, przybrani pontifikalnie, w infiłach na głowie, z pastorałami w otoczeniu kapituł i licznego duchowieństwa, pójdą na czele tysięcznych rzesz przez ulice grodu Lechowego.

Nazajutrz w środę dnia 27 bm. biskupi przy grobie św. Wojciecha odbędą t. zw. konferencję tj. naradę wspólną nad sprawami Kościoła w Polsce. Czasy się zmieniły, zawitała wolność, więc chyba bez przeszkód będzie można urządzić Kościół w Polsce tak, aby Bóg miał jaknajwięcej chwały, a dusze wiernych i Ojczyzna jaknajwięcej pożytku.

Pasterze nasi ukochani! Szczęść Wam, a przez Was i nam—całej Polsce, Ojców naszych Wielki Boże!

Zjazd chłopski.

W Warszawie niebawem odbędzie się wielki zjazd chłopsko polityczny, na który mają przybyć włościjanie z różnych dzielnic Polski, a również posłowie sejmowi stronnictwa ludowego. Posłano także zaproszenie posłowi Daszyńskiemu którego obecność na zjeździe uważana jest za niepożądaną. Na zjazd ma zjechać 10000 chłopów.

Sprawy rosyjskiego banku włościańskiego.

Utworzono teraz w Warszawie osobny urząd, który ma doprowadzić do końca wszystkie sprawy dawnego rosyjskiego banku włościańskiego. Urząd ten mieści się przy ulicy Kredytowej, w domu pod liczbą 9, a nazywa się „zarządem likwidacyjnym oddziałów banku włościańskiego". Dawni rozkupnicy bankowi mogą w razie potrzeby zwracać się do tego urzędu listownie, żeby nie narażać się na koszta podróży do Warszawy. Spłaty bieżące i zaległe za ziemię nabytą przez bank włościański należy wnosić w dawnym zaborze wojskowym niemieckim do kasy rządowej w mieście powiatowem, licząc 2 marki i 16 fenigów za każdego rubla należności. O spłacie należności bankowych w danym zaborze wojskowym austrjackim ma być później ogłoszone zawiadomienie.

Wiec o bronie G. Sląska w Poznaniu.

Onegdaj wieczorem kilkanaście tysięcy osób zgromadziło się na placu Wolności w Poznaniu, celem zaprotestowania przeciw gwałtom pruskim na Śląsku Górnym.

Morderstwo na zabawie.

W ubiegłą niedzielę w Wołominie na rynku podczas zabawy, urządzonej na rzecz budowy kościoła, kilku policjantów usiłowało aresztować kaprala W. P., ten zaś chcąc uniknąć aresztowania wyjął szablę i machając nią cofał się policjanci z rewolwerami w rękach osaczyli go i jeden z nich starszy szeregowiec Kempa strzelił do żołnierza, kładąc go trupem na miejscu.

Nim zebrana publiczność mogła się zorjentować, policjanci uszli, uprowadzając z sobą mordercę. W pół godziny po zabójstwie tłum otoczył dom, w którym mieści się biuro policyjne, do którego uprowadzono Kempę, zamierzając odbić go dla dokonania samosądu i tylko dzięki kilku obecnym hallerczykom oraz wojskowym udało się mordercę wsadzić do pociągu idącego do Warszawy.

Według zebranych na miejscu informacji, zabity żołnierz Kempa, mieszkaniec Wołomina, przed kilku miesiącami był osadzony za jakieś przewinienie w miejscowym areszcie skąd zbiegł i wstąpił do wojska; w tych dniach przyjechał na urlop do rodziny w Wołominie.

Zaznaczyć należy, że morderca nie cieszył się dobrą opinją wśród mieszkańców Wołomina.

Zamach samobójczy podczas aresztowania.

Władze odnośne wpadły na trop nadużyć w centralnej komisji odbiorczej, na której czele stał pułkownik Dobrowolski. Śledztwo prowadziła specjalna komisja sejmowa. Wynikiem tych dochodzeń był rozkaz aresztowania pułkownik D.

Delegowano w tym celu por. żandarmerji Maciejewskiego. Gdy przybył on do pułk. D. i oświadczył, że ma rozkaz aresztowania go. D. rzucił kilka słów usprawiedliwienia, poczem poszedł do sąsiedniego pokoju i wystrzałem z rewolweru skierowanym w piersi, usiłował pozbawić się życia.

Na miejsce wypadku wezwano Pogotowie, poczem po nałożeniu opatrunków, przewieziono desperata pod eskortą do szpitala Czerwonego Krzyża.

Krążą pogłoski, że w sprawie wspomnianych nadużyć dokonany zostanie w dalszym ciągu szereg aresztowań.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w swym poczytnym piśmie następujących kilka słów:

W dniu 15 bm. tj. w święto wniebowzięcia N. M. P. jadąc na Jasną Górę przez Częstochówkę, zostałem zatrzymany przez zbierającego targowę p. Wekslera, który żądał odemnie zapłacenia targowego.

W odpowiedzi na to powiedziałem, że dzisiaj święto i żadnego targowego się nie zbiera, gdyż magistrat wydał rozporządzenie zbierania targowego w wigilję tego dnia tj. we czwartek. P. Weksler stojąc przy swojem, powiedział, że żadnych świąt nie uważa i targowe zbierał. Dnia tego gromady furmanek ciągnęły na Jasną Górę i wszyscy musieli płacić targowe.

Wobec tego zwracam się do władz miejskich z zapytaniem, czy władze miejskie zezwoliły p. Wekslerowi zbieranie targowego w dniu 15 sierpnia?

Łącząc wyrazy podzięki i uszanowania

pozostaje z poważaniem

Mateusz Foksowicz.

Lubojna, dnia 20 8—19 r.

W nr. 175 „Kurjera Częstochowskiego" przeczytałem odezwę Zarządu Stowarzyszenia Lokatorów, nawołującą swych członków, aby zarejestrowali w Stowarzyszeniu wszelkie braki w urządzeniach kąpielowych w zajmowanych lokalach. Celem rejestracji jest przeprowadzenie akcji zmuszenia właścicieli domów do doprowadzenia urządzeń kąpielowych do stanu przedwojennego.

Jak się na tę sprawę będą zapatrywały sądy nie przesądzam.

Zapytuję jednak czy jest to obywatelskie stanowisko lokatorów, którzy chcą przeprowadzić akcję przymusu, wychodząc z założenia, że skoro właściciel ma prawo pobierać komorne przedwojenne z nieznaczną podwyżką, to stan mieszkań ma być doprowadzony też do normy przedwojennej?

Komorne przedwojenne płacone było w walucie równej złotu, zaś obecna waluta nasza jest 8 razy niższą od złota, czyli że biorąc rzecz ściśle, komorne jest tyleż razy tańsze.

Nie wątpię, że Zarząd Stowarzyszenia lokatorów zbadał sytuację gruntownie i wie, że piec kąpielowy, który przed wojną kosztował 150 rubli kosztuje obecnie około 1000 marek, czyli, przy mniejszych mieszkaniach, całoroczną wartość komornego.

Zapytuję, czy jest w interesie lokatorów niszczyć właścicieli domów, bo tego inaczej nazwaćby nie można, gdyby nawet prawo dawało im do tego podstawę i czy jest to etycznie?

Wszak Zarząd Stowarzyszenia zdaje sobie niewątpliwie sprawę z sytuacji i wie, że koszta administracji nieruchomości wzrosły dziesięciokrotnie, a koszta konserwacji trzydziestokrotnie i że z tego powodu niejedna obdłużona nieruchomość idzie w ruinę, a wszak to jest własność nie tylko znienawidzonego kamienicznika, lecz całego kraju.

Czy słusznem jest zaostrzanie tej trudnej sprawy i wytwarzanie stanu wojennego między kamienicznikami i lokatorami, skazanymi z natury rzeczy na współżycie?

Że stanowisko Zarządu Stowarzyszenia Lokatorów nie jest wyrazem opinji wszystkich lokatorów, widzimy z tego, że jeszcze przed wydaniem prawa z dn. 28 czerwca r. b. wielu z nich motu proprio weszło w umowy dobrowolne i podnieśli czynsz, wychodząc z założenia, że kto chce żyć, powinien i bliźniemu dać warunki do życia.

B. Dzierzbicki.

Wydział Aprowizacji powiadamia, że począwszy od 25 | 8 r. b. można nabywać w dowolnych ilościach następujące gatunki drzewa;

w szczapach: sosnowe, brzozowe, olszowe i dębowe po cenie mk. 300 za pud.

rznięte w kawałkach od 10 cm. do 15 sosnowe po cenie mk. 3.40 za pud.

brzozowe, olszowe i dębowe mk. 3.50 za pud.

Kwity należy wykupić w Wydziale Aprowizacji (Sekcja Opałowa). Niezależnie od powyższego drzewa można nabyć drzewo pieńki cięte po cenie 2.50 za pud—kwity należy wykupić w kasach przy fabr. Peltzerów.

Jazda wierzchem, wozami i powozami jak również samochodami ciężarowymi i osobowymi w Alejach, alejkach wzdłuż ulicy Kościuszki i św. Barbary jest surowo wzbroniona.

Winni przekroczeń w tym względzie pociągani będą do odpowiedzialności.

Prezydent *A. Bandkie Stężyński.*
Ławnik *K. Maliński.*

W niedzielę d. 24 b. m. o g. 2 i pół p. p. w sali resursy rzemieślniczej I Aleja 9 odbędzie się zebranie członków Zgromadzenia szewckiego, a także i nie członków posiadających warsztaty na siebie.

Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Od Administracji.

Administracja „Kurjera Częstochowskiego" uprasza Szanownych Prenumeratorów o łaskawe wpłacanie prenumeraty wprost do Administracji (Aleja 41 parter na prawo.)

Ostatnie wiadomości.

Komitet Zjednocz. G. Śląska z Polską.

Prezydjum wczorajszego wiecu Związku Lud.-Nar. i sekretarjat Związku zwołują na dziś, sobota, 23 sierpnia zebranie w sprawie Górnego Śląska.

Wszystkie instytucje polskie stojące na gruncie narodowym i wszystkie organy prasy proszone są o przysłanie delegatów na zebranie.

Na porządku dziennym sprawa powołania do życia Komitetu zjednoczenia Górnego Śląska z Polską.

Zebranie odbędzie się w sali Tow. Wioślarskiego, Foksal 19, Początek o godz. 7 wieczór.

Niemcy nie wpuścili delegacji polskiej na Śląsk.

SOSNOWIEC, 22.8 (tel. wł.) D. 20 sierpnia wyjechała na G. Śląsk delegacja polska, z złożona z posłów: J. Rymarza, W. Sowińskiego i B. Diamnda oraz delegata Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku celem zbadania na miejscu gwałtów i nadużyć niemieckich.

Mimo pośrednictwa pułkownika Goodycar'a, członka misji Hoovera, niemcy odmówili komisji polskiej prawa wjazdu na Śląsk.

Różne wieści.

Ile straciła Belgja ludzi w wojnie.

Straty wojenne Belgji wynoszą na zasadzie dokładnych obliczeń: zabitych— 982 oficerów i 29,600 żołnierzy; ciężko rannych — 19,800, lekko rannych — 57,600, zaś 160,052 wyleczyło się z ran. Procentowo ilość ciężko rannych wynosi 14.05, lekko rannych — 40.94.

Wydawca A. Gmachowski. Redaktor Ks. W. Kaebłowski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"